



PODĄŻAJĄC ZA MISTRZEM WRAZ ZE ŚWIĘTYMI PIOTREM I PAWŁEM

Przygotowania do Jubileuszu na drodze modlitwy



DYKASTERIA DO SPRAW EWANGELIZACJI
SEKCJA DO SPRAW PODSTAWOWYCH ZAGADNIEN
EWANGELIZACJI W ŚWIECIE

Na okładce:

„Święci Piotr i Paweł, filary Kościoła”

Massimo Tellan, Rzym 2010

Tempera, 60x90 cm

Zdjęcia, tekst, redakcja: Massimo Tellan i Giulio Giuseppe Villa

WSTĘP

Pokusa poddania się mechanizmom współczesnego społeczeństwa, które pragnie uczynić człowieka podróżnikiem w czasie, a nie pielgrzymem w historii, nie oszczędza nikogo, a szczególnie nas, księży. Pochłonięci tysiącem spraw, „do zrobienia”, narażamy się na utratę właściwego rozumienia naszego powołania, tego kim jesteśmy: „uczniami podążającymi za Mistrzem, świadkami nadziei, która nie zawodzi. Mężami wybranymi i powołanymi, by pójść za Jezusem, posłanymi w świat, aby nieść dobrą nowinę Ewangelii” (*por. Mk 3, 13-16a*); „mężczyznami wybranymi spośród ludzi i powołanymi dla ludzi w sprawach odnoszących się do Boga” (*por. Heb 5,1*).

Pielgrzymka w stronę Jubileuszu Kapłanów, którą proponujemy – z okazji uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa w czerwcu 2025 roku – będzie okazją, aby powrócić do pierwotnego i fundamentalnego znaczenia tego, kim jesteśmy dla Pana i jaką misję mamy wobec ludu Bożego, do którego zostaliśmy posłani. Jest to uroczysta podróż składająca się z czterech etapów podążania za Mistrzem, niczym apostołowie Św. Piotr i Św. Paweł. Podróż w świetle Magisterium i śladami tych niezwykłych ludzi, których dziś nazywamy „filarami Kościoła”. Będziemy zatem przyglądać się powołaniu, wyznaniu wiary, życiowym próbom i świadectwom, które składają się na życie każdego powołanego do posługi kapłańskiej.

Teksty zawarte w niniejszej książce mają być narzędziem w służbie dla księży diecezjalnych, którzy będą mogli uczestniczyć w celebracjach wspólnotowych ze swoim biskupem – wykorzystując globalny zakres proponowanych znaków – ale także dla poszczególnych księży, jako chwile osobistej refleksji i modlitwy. Podobnie jak wszystkie pomoce duszpasterskie, również ta, może być modulowana, łączona i przerabiana w zależności od potrzeb i wrażliwości danej wspólnoty kościelnej.

Z nadzieją wypracowania konkretnej pomocy dla wszystkich i dla każdego z osobna, uczestniczymy razem w obchodach Jubileuszu Kapłanów, podczas którego odnowimy nasze przyrzeczenia kapłańskie, pewni, że zostaliśmy wybrani, „byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu my, którzyśmy już przedtem nadzieję złożyli w Chrystusie” (*Ef 1,12*).

Wezwanie **5**

Wyznanie wiary **19**

Próba **35**

Świadectwo **47**

Wezwanie



Pieśń

Wstęp

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego

Amen

Pokój, miłość i wiara od Boga, naszego Ojca i od Pana Jezusa Chrystusa niech będą z wami wszystkimi.

I z duchem Twoim

Otwórzmy nasze serca na nadzieję, która nigdy nie zawodzi.

Ojcze, który jesteś w niebie,
niech *wiara*, którą nam dałeś
w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, naszym Bracie,
i płomień *miłości*

rozlany w naszych sercach przez Ducha Świętego,
obudzą w nas błogosławioną *nadzieję*
na przyjście Twojego Królestwa.

Niech Twoja łaska przemienia nas
w pracowitych siewców ewangelicznych ziaren,
które będą zaczynem ludzkości i kosmosu,
w ufnym oczekiwaniu
nowego nieba i nowej ziemi,
gdy moce Zła zostaną pokonane,
a Twoja chwała objawi się na wieki.

Niech łaska Jubileuszu
ożywi w nas, *Pielgrzymach nadziei*,
pragnienie dóbr niebieskich
i rozleje po całej ziemi
radość i pokój
naszego Odkupiciela.

Tobie Boże, błogosławiony po wsze czasy,
niech będzie cześć i chwała na wieki.

Amen

Drodzy bracia,

w tym roku przygotowań do Jubileuszu Kapłanów my także wyruszamy w drogę, jako pielgrzymi nadziei, trwając na modlitwie i podążając śladami świętych apostołów Piotra i Pawła.

Powróćmy do korzeni naszego powołania, odnawiając przyrzeczenia względem Pana, prosząc o przebaczenie wszystkich naszych grzechów i słabości, abyśmy mogli z nową energią świadczyć o naszym Mistrzu i Panu, który jest jedyną nadzieją dla świata.

Wszyscy razem, we wspólnocie kapłańskiej, prosimy o przebaczenie, wspierając się nawzajem w obliczu naszych małych i dużych niewierności wobec miłości względem Boga i bliźniego.

Chwila ciszy

Panie, który udzieliłeś przebaczenia skruszonemu Piotrowi, *Kyrie, eléison.*

Kyrie eleison

Chryste, który uczyniłeś Pawła wybranym narzędziem, *Christe, eléison.*

Christe eleison

Panie, który uczyniłeś świętych apostołów Piotra i Pawła filarami wiary, *Kyrie, eléison.*

Kyrie eleison

Niech się zmiłuje nad nami Bóg Wszechmogący i odpuściwszy nam grzechy, doprowadzi nas do życia wiecznego.

Amen

Kolekta

Módlmy się

Boże Ojcze, który bez żadnych naszych szczególnych zasług powołałeś nas do komunii z wiecznym kapłaństwem Twojego Chrystusa i do służby Twojemu Kościołowi, spraw, abyśmy byli godnymi i odważnymi świadkami Ewangelii oraz wiernymi szafarzami Twoich tajemnic. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków.

Amen

Czytanie z Dziejów Apostolskich 22,6-16

W drodze, gdy zbliżałem się do Damaszku, nagle około południa otoczyła mnie wielka jasność z nieba. Upadłem na ziemię i posłyszałem głos, który mówił do mnie: „Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?” Odpowiedziałem: „Kto jesteś, Panie”. Rzekł do mnie: „Ja jestem Jezus Nazarejczyk, którego ty prześladujesz”. Towarzysze zaś moi widzieli światło, ale głosu, który do mnie mówił, nie słyszeli. Powiedziałem więc: „Co mam czynić, Panie?”

A Pan powiedział do mnie: „Wstań, idź do Damaszku, tam ci powiedzą wszystko, co masz czynić”. Ponieważ zaniewidziałem od blasku owego światła, przyszedłem do Damaszku prowadzony za rękę przez moich towarzyszy.

Niejaki Ananiasz, człowiek przestrzegający wiernie Prawa, o którym wszyscy tamtejsi Żydzi wydawali dobre świadectwo, przyszedł, przystąpił do mnie i powiedział: „Szawle, bracie, przejrzyj!” W tejsze chwili spojrzałem na niego. On zaś powiedział: „Bóg naszych ojców wybrał cię, abyś poznał Jego wolę i ujrzał Sprawiedliwego i Jego własny głos usłyszał. Bo wobec wszystkich ludzi będziesz świadczył o tym, co widziałeś i słyszałeś. Dlaczego teraz zwlekasz? Ochrcij się i obmyj z twoich grzechów, wzywając Jego imienia!”

Oto Słowo Boże

Bogu niech będą dzięki

PSALM RESPONSORYJNY: *Psalm 139 (138)*

Refren: Prowadź mnie, Panie, swą drogą odwieczną.

Przenikasz i znasz mnie, Panie,
Ty wiesz, kiedy siedzę i wstaję.
Z daleka spostrzegasz moje myśli,
przyglądasz się, jak spoczywam i chodzę,
i znasz wszystkie moje drogi. **Ref.**

Gdzie ucieknę przed duchem Twoim?
Gdzie oddalę się od Twego oblicza?
Jeśli wstąpię do nieba, Ty tam jesteś,
jesteś przy mnie, gdy położę się w Otchłani. **Ref.**

Gdybym wziął skrzydła jutrenki,
gdybym zamieszkał na krańcach morza,
tam również będzie mnie wiodła Twa ręka
i podtrzyma mnie Twoja prawica. **Ref.**

Ty bowiem stworzyłeś moje wnętrze
i utkałeś mnie w łonie mej matki.
Sławię Cię, że mnie tak cudownie stworzyłeś,
godne podziwu są Twoje dzieła. **Ref.**

I duszę moją znasz do głębi.
Nie byłem dla Ciebie tajemnicą,
kiedy w ukryciu nabierałem kształtów,
utkany we wnętrzu ziemi. **Ref.**

Śpiew przed Ewangelią

Alleluja, alleluja.

Pójdźcie za Mną,
a uczynię was rybakami ludzi.

Alleluja, alleluja

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza..... 5:1-11

Gdy tłum cisnął się do Jezusa, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genenezaret, zobaczył dwie łodzie stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy. Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: «Wypłyn na głębię i zarzuć sieci na połów».

A Szymon odpowiedział: «Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nic żeśmy nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci».

Skoro to uczynił, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współników w drugiej łodzi, żeby im przyszlizli z pomocą. Ci podpłynęli i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: «Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny».

I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumieniu wprawili połów ryb, jakiego do-

konali: jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. Lecz Jezus rzekł do Szymona: «Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił». I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim. Oto Słowo Pańskie.

Chwała Tobie, Chryste

Chwila ciszy

Wspólna modlitwa:

O Jezu, Boski Pasterzu,
który powołałeś Apostołów,
aby ich uczynić rybakami dusz,
pociągnij ku Sobie gorące i szlachetne umysły młodych
i uczyn ich Swoimi naśladowcami i Swoimi sługami.
Ty o Panie,
który zawsze wstawiasz się za nami,
otwórz przed nimi horyzonty, aby dostrzegli cały świat,
w którym wznosi się niema prośba
tak wielu braci
o światło prawdy i ciepło miłości,
by odpowiadając na Twoje wołanie
przedłużali tu na ziemi Twoją misję,
budowali Twoje Ciało mistyczne - Kościół
i byli solą ziemi, i światłością świata.
Rozszerz, o Panie, Twoje miłościwe wołanie
również na wiele serc kobiecych,
czystych i wielkodusznych,
i wlej w nie pragnienie doskonałości ewangelicznej,
oddania się służbie Kościoła oraz braciom potrzebującym pomocy i
miłości.

Amen

(z 1° przekazu radiowego św. Pawła VI – Światowy Dzień Modlitw o
Powołania 1964)

Z „Pastores dabo vobis”

(Posynodalna Adhortacja Apostolska ojca świętego Jana Pawła II)

„Chodźcie, a zobaczycie” (J 1, 39). Tak odpowiada Jezus dwóm uczniom Jana Chrzciciela, którzy pytali Go, gdzie mieszka. W słowach tych odnajdujemy istotną treść powołania.

Kościół, jako wspólnota uczniów Chrystusa, winien wpatrywać się w opisaną scenę, która w pewnym sensie powtarza się nieustannie w historii. Jest wezwany do pogłębionej refleksji nad niepowtarzalnym i osobistym sensem powołania do naśladowania Chrystusa w kapłańskiej posłudze oraz nad ścisłym związkiem między Bożą łaską a ludzką odpowiedzialnością, zawartym i objawionym w dwóch słowach, które często znajdujemy w Ewangelii: „przyjdź i chodź za Mną” (por. Mt 19, 21). Spotyka się z zachętą do rozpoznawania i pójścia za dynamizmem właściwym powołaniu, przemierzając stopniowo jego kolejne i konkretne etapy: szukanie Jezusa, pójście za Nim, pozostanie z Nim.

Rzeczywiście wymiar powołaniowy jest istotną cechą duszpasterstwa Kościoła i należy do jego natury. Wynika to z faktu, że powołanie w pewnym sensie określa nie tylko działanie Kościoła, ale przede wszystkim jego najgłębszą istotę. Sama nazwa Kościoła, *Ecclesia*, wskazuje na jego wewnętrzny charakter powołaniowy; Kościół jest bowiem naprawdę „zwołaniem”, społecznością ludzi wezwanych: „Bóg powołał zgromadzenie tych, co z wiarą spoglądają na Jezusa, sprawcę zbawienia i źródło pokoju oraz jedności, i ustanowił Kościołem, aby ten Kościół był dla wszystkich razem i dla każdego z osobna widzialnym sakramentem owej zbawczej jedności”.

Historia każdego powołania kapłańskiego, podobnie zresztą jak każdego powołania chrześcijańskiego, jest historią *niewymownego dialogu między Bogiem a człowiekiem*, między miłością Boga, który wzywa, a wolnością człowieka, który z miłością Mu odpowiada. Te dwa nierozłączne elementy powołania, darmowy dar Boga i odpowiedzialna wolność człowieka, są wspaniale i bardzo wyraziście ukazane w kilku zaledwie słowach z Ewangelii św. Marka o powołaniu Dwunastu: „Potem (Jezus) wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszedli do Niego” (Mk 3, 13). Tak oto z jednej strony mamy absolutnie wolną decyzję Jezusa, a z drugiej — „przyjście” Dwunastu, czyli ich „pójście za” Jezusem.

Jest to stały wzór i nieodzowny element każdego powołania: proroków, apostołów, kapłanów, zakonników, wiernych świeckich, każdego człowieka.

Powołanie jest niewątpliwie niezbadaną tajemnicą, obejmującą więc, jaką sam Bóg nawiązuje z człowiekiem, istotą jedyną i niepowtarzalną. Tajemnica ta jest przyjmo-

wana i odczuwana jako wezwanie, które domaga się odpowiedzi płynącej z głębi sumienia, z tego „sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa”. Nie wyklucza to jednak wspólnotowego, a zwłaszcza eklesjalnego wymiaru powołania: także Kościół jest rzeczywiście obecny i aktywnie uczestniczy w powołaniu każdego kapłana.

Kościół musi każdego dnia podejmować wymagające i pociągające wezwanie Jezusa: „Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Mt 9, 38). Okazując posłuszeństwo temu nakazowi Chrystusa, Kościół składa przede wszystkim pokorne wyznanie wiary: modląc się o powołania i rozumiejąc, że są one niezbędne dla jego życia i misji, uznaje je za dar Boży, o który należy prosić w pokornej i nieustannej modlitwie błagalnej.

(Pastores dabo vobis 34,36,38)

Pieśń

Wspólna modlitwa:

Potrzebujemy dla Kościoła
kapłana zdolnego do odradzania się
każdego dnia w Duchu Świętym.

Potrzebujemy dla Kościoła człowieka,
który nie martwi się o jutro,
nie obawia się dnia dzisiejszego
nie rozpamiętuje przeszłości.

Potrzebujemy dla Kościoła człowieka,
który nie boi się zmian
nie zmienia się tylko po to, żeby się zmienić
nie mówi dla samego tylko mówienia.

Potrzebujemy dla Kościoła człowieka,
który potrafi żyć z innymi
wspólnie pracować
wspólnie płakać
wspólnie śmiać się
wspólnie kochać
wspólnie marzyć.

Potrzebujemy dla Kościoła człowieka,
zdolnego przegrywać bez poczucia porażki
kwestionować bez utraty wiary
zdolnego zaprowadzić pokój tam, gdzie panuje niepokój
i twórcze pobudzanie tam, gdzie panuje marazm.

Potrzebujemy dla Kościoła człowieka,
który używa rąk do błogosławienia
i wskazując drogę, którą należy podążać.

Potrzebujemy dla Kościoła człowieka,
który sam nie posiada wiele,
ale ma mnóstwo do zaoferowania
człowieka, który w kryzysach
nie szuka innej pracy,
ale stara się wykonać jak najlepiej tę, którą już posiada.

Potrzebujemy dla Kościoła człowieka,
który potrafi odnaleźć wolność
w życiu i służbie,
zamiast w robieniu tego, na co ma ochotę.

Potrzebujemy dla Kościoła człowieka,
który tęskni za Bogiem,
tęskni za Kościołem,
który z nostalgią spogląda na ludzi,
i na ubóstwo Jezusa,
który tęskni za byciem posłusznym Jezusowi.

Potrzebujemy dla Kościoła człowieka
który nie myli modlitwy
ze słowami wypowiedzianymi z przyzwyczajenia,
duchowości z sentymentalizmem,
Bożego wezwania z zainteresowaniem,
posługi dla wspólnoty z zamieszkaniem na jej terenie.

Potrzebujemy dla Kościoła człowieka
 zdolnego umrzeć za Kościół,
 ale jeszcze bardziej zdolnego do życia dla Kościoła;
 człowieka pragnącego stać się sługą Chrystusa,
 prorokiem Bożym, człowiekiem mówiącym poprzez czyny.

(Ks. Primo Mazzolari)

Wybrane teksty błogosławionego Józefa (Pino) Puglisi:

„Potrzebujemy powołań w służbie komunikacji, w służbie głoszenia, w służbie misyjnej, w służbie społeczno-zdrowotnej, w służbie ubogim i niepełnosprawnym, marginalizowanym i narkomanom, więźniom i zwolnionym z więzienia, w służbie młodym i starszym, pracownikom i bezrobotnym, potrzebujemy powołania do służby politycznej i administracyjnej. Przede wszystkim jednak potrzebujemy ludzi, którzy oddadzą się służbie powołaniom, to znaczy ludzi, którzy będą służyli swoim braciom, towarzysząc im na ich stopniowej drodze rozeznawania powołania. Ludzi, którzy w tym celu udzielą wskazówek w świetle Słowa Bożego, aby każdy zrozumiał, jakie jest jego powołanie i jaką służbę ma pełnić. Największym dobrem, jakie każdy z nas może wyświadczyć swojemu bratu, jest pomoc w odkrywaniu jego powołania, a następnie podążanie za nim. To znaczy, pomoc w zrozumieniu, jaki jest Boży plan wobec niego i jak ten plan urzeczywistnić. Wszyscy jesteśmy podobni do jednego oblicza Chrystusa. Pomyślmy o mozaice Jezusa, którą można zobaczyć w katedrze w Monreale. Każdy z nas jest jak fragment tej wielkiej mozaiki. Musimy odnaleźć nie tylko swoje miejsce pośród innych fragmentów składających się na jej całość, ale również pomagać innym w poszukiwaniu ich miejsca, aby ukształtowało się jedyne oblicze Chrystusa, jaśniejące Jego chwałą”.

Chwila ciszy

Znak:

Celebrans: Drodzy Bracia,
 nasze powołanie duszpasterskie zakorzenione jest we wspólnym powołaniu ludu Bożego do Świętości, poprzez chrzest. Zostaliśmy powołani spośród ludzi i do ludzi jesteśmy posłani w sprawach odnoszących się do Boga (Hb, 5,1). Świadomi otrzymanego daru, przygotowując się do Jubileuszu Kapłanów, pragniemy odnowić łaskę, dzięki której staliśmy się częścią ludu królewskiego, prorockiego i kapłańskiego, obiecując służyć mu całym swoim życiem.

Pokornie prosimy naszego Pana i Boga, aby pobłogosławił tę wodę, którą będziemy pokropieni na pamiątkę naszego chrztu. Niech Pan odnowi nasze życie i sprawi, abyśmy poprzez różne charyzmaty, wierni otrzymanym darom Ducha Świętego, potrafili budować jeden Kościół.

Wielbimy Cię, Panie Boże Stworzycielu wszechświata,
bo poprzez wodę i Ducha Świętego, którego posłałeś,
nadałeś kształt i oblicze człowiekowi.

Chwała Tobie Panie.

Błogosławimy Cię, Panie Jezu Chryste,
bo poprzez Twoją mękę na krzyżu,
ustanowiłeś sakramenty dla naszego Zbawienia.

Chwała Tobie Panie.

Wysławiamy Cię, Duchu Święty,
bo poprzez sakrament Chrztu Świętego w Kościele sprawiłeś,
że odrodziliśmy się, jako nowe stworzenia.

Chwała Tobie Panie.

Niech Bóg wszechmogący,
który w świętych znakach naszej wiary
odnawia cud stworzenia i odkupienia,
pobłogosławi ✠ tę wodę
na znak odrodzenia w sakramencie chrztu świętego,
niech wszyscy, którzy go przyjęli, będą godnymi świadkami Paschy,
która nieustannie odnawia się w Twoim Kościele.
Przez Chrystusa Pana naszego.

Wszyscy: Amen.

Następnie Celebrans kropi Wodą Święconą siebie i wiernych

Celebrans: Niech Bóg Wszechmogący, Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, który uwolnił nas od grzechu i odrodził z wody i Ducha Świętego, doprowadzi nas do życia wiecznego w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Wszyscy: Amen

HOMILIA CELEBRANSA

Modlitwa powszechna

Celebrans: Drodzy bracia, zanieśmy do Boga nasze intencje modlitewne, ufni w nieskończone Boże miłosierdzie, które wzywa nas do pójścia za Nim.

Lektor: Módlmy się wspólnie: **Wysłuchaj, Mistrzu, nasze modlitwy.**

1. Módlmy się za Kościół Święty, aby nieustannie rozszerzał nieskończone bogactwo powszechnego kapłaństwa otrzymanego we chrzcie świętym, a w różnorodności charyzmatów i posług budował jedność Mistycznego Ciała Chrystusa. Ciebie prosimy.
2. Módlmy się za społeczeństwo i osoby powołane do sprawowania władzy, aby zawsze kierowały się właściwymi wartościami, takimi jak szacunek, troska i obrona życia, mając na uwadze dobro wszystkich ludzi, a w szczególności osób marginalizowanych i odrzuconych. Ciebie prosimy.
3. Módlmy się za rodziny, aby we wszystkich domach panowała wzajemna miłość, na której wzrasta każde powołanie do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Ciebie prosimy.
4. Módlmy się za młodzież, aby zawsze była gotowa na pójście za Chrystusem, a słuchając Jego głosu nie lękała się odpowiedzieć na wezwanie do służby Bogu i bliżnim w potrzebie. Ciebie prosimy.
5. Módlmy się za wszystkich kapłanów, aby Duch Pański, który wybrał ich spośród ludzi, by godnie reprezentowali Boże sprawy, kształtował ich w szkole Mistrza. Ciebie prosimy.
6. Módlmy się za chorych i cierpiących, aby wspólnota chrześcijańska nieustannie troszczyła się o nich z miłością, jako narzędzie Opatrzności Boga Ojca, który nigdy nie zostawia swoich dzieci w potrzebie. Ciebie prosimy.
7. Módlmy się za nas tutaj zgromadzonych, aby ten rok modlitewnego

przygotowania do kolejnego Jubileuszu stał się okazją do utwierdzenia nas w otrzymanym powołaniu, podążając z nadzieją drogami, które Pan wyznacza swojemu Kościołowi. Ciebie prosimy.

Celebrans: Panie, Ty który jesteś źródłem i przewodnikiem na drodze każdego powołania, wesprzyj nas mocą swojego Ducha i spraw, aby na przestrzeni czasu nigdy nie zabrakło robotników do zbierania Twojego żniwa. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Wszyscy: Amen

Błogosławieństwo

Bóg Ojciec, źródło i drogowskaz żywej wiary Kościoła,
niech was chroni swoją łaską,
w wiernym wypełnianiu powołania.

Amen.

Niech uczyni was sługami świata
i świadkami prawdy i miłości,
wiernymi szafarzami pojednania.

Amen.

Niech uczyni was autentycznymi pasterzami,
niosącymi wierzącym pokarm chleba i słowa życia,
aby nieustannie wzrastał
w jedności Ciała Chrystusowego.

Amen.

Niech was błogosławi Bóg wszechmogący
Ojciec ✠ i Syn ✠ i Duch ✠ Święty.

Amen.

Idźcie w pokoju Chrystusa wysławiając Pana
Bogu niech będą dzięki.

Wyznanie wiary



Pieśń

Wstęp

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego

Amen

Bóg nadziei,

która napełnia nas wszelką radością i pokojem w wierze,
mocą Ducha Świętego, niech będzie z wami wszystkimi.

I z duchem Twoim

Otwórzmy nasze serca na nadzieję, która nigdy nie zawodzi.

Ojcze, który jesteś w niebie,

niech *wiara*, którą nam dałeś

w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, naszym Bracie,

i płomień *miłości*

rozlany w naszych sercach przez Ducha Świętego,

obudzą w nas błogosławioną *nadzieję*

na przyjście Twojego Królestwa.

Niech Twoja łaska przemienia nas

w pracowitych siewców ewangelicznych ziaren,

które będą zacznym ludzkości i kosmosu,

w ufnym oczekiwaniu

nowego nieba i nowej ziemi,

gdy moce Zła zostaną pokonane,

a Twoja chwała objawi się na wieki.

Niech łaska Jubileuszu

ożywi w nas, *Pielgrzymach nadziei*,

pragnienie dóbr niebieskich

i rozleje po całej ziemi

radość i pokój

naszego Odkupiciela.

Tobie Boże, błogosławiony po wsze czasy,

niech będzie cześć i chwała na wieki.

Amen

Drodzy Bracia,

wyruszając w drogę, jako pielgrzymi nadziei w stronę Jubileuszu 2025, pragniemy pójść śladami świętych apostołów Piotra i Pawła.

Powróciwszy do korzeni naszego powołania, pragniemy dziś odnowić wyznanie wiary w Jezusa Chrystusa, naszego Mistrza i Odkupiciela.

Wszyscy razem, we wspólnocie kapłańskiej, prosimy Pana o przebaczenie, o Jego miłosierdzie dla nas.

Chwila ciszy

Panie, który zostałeś posłany po to, by przebaczyć, a nie potępić, *Kyrie, eléison.*

Kýrie, eléison.

Chryste, który radujesz się z każdego nawróconego grzesznika, *Christe, eléison.*

Christe, eléison.

Panie, który przebaczasz wiele tym, którzy prawdziwie Ciebie miłują, *Kýrie, eléison.*

Kýrie, eléison.

Niech się zmiłuje nad nami Bóg Wszechmogący i odpuściwszy nam grzechy doprowadzi nas do życia wiecznego.

Amen

Kolekta

Módlmy się.

Panie, nasz Boże, który prowadzisz swój lud przez wybranych do posługi kapłańskiej, spraw, aby wytrwali w służbie Twojej woli, aby swoją posługą i życiem oddawali Ci nieustanną chwałę w Chrystusie. On jest Bogiem, który żyje i króluje w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków.

Amen

Czytanie z Listu do Hebrajczyków 11, 1-2.8-19

Bracia: Wiara jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywiście, których nie widzimy. To dzięki niej przodkowie otrzymali świadectwo.

Dzięki wierze ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. Dzięki

wierze przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg.

Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarnka piasku na wybrzeżu morza.

W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i witali, uznawszy siebie za obcych i gości na tej ziemi. Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny. Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej. Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywanym ich Bogiem, gdyż przysposobił im miasto.

Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, któremu powiedziane było: «Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo». Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen jest wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, na podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Oto Słowo Boże.

Bogu niech będą dzięki

PSALM RESPONSORYJNY *Psalm 27 (26)*

Ref: Pan moim światłem i zbawieniem moim.

Pan moim światłem i zbawieniem moim:

kogo miałbym się lękać?

Pan obrońcą mego życia:

przed kim miałbym czuć trwogę? **Ref:**

O jedno tylko Pana proszę i o to zabiegam,
 żebym mógł zawsze przebywać w Jego domu
 przez wszystkie dni mego życia,
 abym kosztował słodczy Pana,
 stale się radował Jego świątynią. **Ref:**

Usłysz, Panie, kiedy głośno wołam,
 zmiłuj się nade mną i mnie wysłuchaj
 O Tobie mówi serce moje:
 «Szukaj Jego oblicza!»
 Będę szukał oblicza Twego, Panie. **Ref:**

Wierzę, że będę oglądał dobra Pana
 w krainie żyjących.
 Oczekuj Pana, bądź mężny,
 nabierz odwagi i oczekuj Pana. **Ref:**

Śpiew przed Ewangelią Mt 16, 18

Alleluja, alleluja.

Ty jesteś Piotr, czyli Opoka, i na tej opoce zbuduję mój Kościół,
 a bramy piekielne go nie przemogą.

Alleluja, alleluja.

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza 16, 13-19

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: «Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?» A oni odpowiedzieli: «Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków». Jezus zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego». Na to Jezus mu rzekł: «Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem ciało i krew nie objawiły ci tego, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam Ty jesteś Piotr – Opoka i na tej opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie».

Oto Słowo Pańskie.

Chwała Tobie Chryste

Cisza na medytację

Modlitwa wspólna:

Chryste, jedyny nasz Pośredniku, Ty jesteś nam koniecznie potrzebny:

abyśmy mogli dojść do wspólnoty z Ojcem;
żebyśmy z Tobą, który jesteś jedynym Jego Synem
i naszym Panem, mogli stać się synami przybranymi;
i odrodzić się w Duchu Świętym.

Jesteś nam koniecznie potrzebny,
jedyny Nauczycielu, który możesz nam objawić prawdy ukryte,
niezbędne do poznania, kim jesteśmy,
jakie jest nasze przeznaczenie,
i jaką drogą mamy iść, aby je osiągnąć.

Jesteś nam koniecznie potrzebny, Odkupicielu,
aby odkryć nam naszą nędzę moralną i uleczyć ją;
aby dać nam pojęcie dobra i zła,
i nadzieję świętości,
abyśmy mogli żałować za grzechy i uzyskać ich przebaczenie.

Jesteś nam konieczny, o Bracie pierworodny rodzaju ludzkiego,
aby odnaleźć prawdziwe motywy braterstwa między ludźmi,
oraz podstawy sprawiedliwości i skarby miłości,
oraz najwyższe dobro pokoju.

Jesteś nam konieczny, o Wielki Lekarzu naszych bólów,
abyśmy poznali sens naszego cierpienia
i abyśmy potrafili mu nadać wartość
pokuty i odkupienia.
Jesteś nam konieczny, o zwycięzco śmierci,
aby uwolnić nas od braku nadziei i od ciągłego zaprzeczania
oraz byśmy mieli pewność, która nie zawiedzie nas na wieki.

**Wszyscy: Jesteś nam koniecznie potrzebny, Chryste,
Panie – Boże z nami,**

abyśmy nauczyli się prawdziwej miłości.
 i przebiegli z radością,
 i mocą Twej miłości,
 długą i trudną drogę,
 jaka ma nas ostatecznie doprowadzić do Ciebie,
 którego kochamy,
 którego oczekujemy i którego błogosławimy na zawsze.
 Amen

(Św. Paweł VI, List pasterski Diecezji mediolańskiej, 1955)

Z „Pastores dabo vobis”

Pełniąc swą misję prorocką, Kościół jest świadom ciężącego na nim i koniecznego obowiązku *głoszenia i dawania świadectwa o chrześcijańskim sensie powołania*, to znaczy głoszenia „Ewangelii powołania”. Także i w tej dziedzinie przynagleniem są dla niego słowa Apostoła: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” (*1 Kor 9, 16*). Ta przestroga jest skierowana przede wszystkim do nas, pasterzy, a na równi z nami dotyczy wszystkich wychowawców w Kościele. Głoszenie Słowa Bożego i katecheza winny zawsze ukazywać swój istotny wymiar powołaniowy: Słowo Boże jest światłem, które pozwala wiernym ocenić swoje życie, pojęte jako odpowiedź na Boże wezwanie, i pomaga przyjąć w wierze dar osobistego powołania. Wszystko to jednak, chociaż ważne i istotne, nie wystarcza; potrzebne jest „bezpośrednie nauczanie o tajemnicy powołania w Kościele, o wartości kapłaństwa hierarchicznego, o tym jak pilnie potrzebuje go Lud Boży”. Organiczna katecheza, skierowana do wszystkich członków Kościoła, nie tylko rozwiewa wątpliwości i poddaje krytyce jednostronne i wypaczone opinie na temat kapłaństwa urzędowego, ale zarazem otwiera serca wiernych w oczekiwaniu na dar i stwarza warunki sprzyjające rodzeniu się nowych powołań. Nadszedł czas, by mówić odważnie o życiu kapłańskim, jako o bezcennej wartości, wspaniałej i uprzywilejowanej formie życia chrześcijańskiego. Wychowawcy, a szczególnie duchowni, powinni bez lęku przedstawiać w sposób jasny i zdecydowany powołanie do kapłaństwa jako realną możliwość dla tych młodych, którzy posiadają niezbędne dary i przymioty. Nie należy się obawiać, że w jakiś sposób skrepuje to młodych lub ograniczy ich wolność; wprost przeciwnie — wyraźna propozycja, przedstawiona w odpowiednim momencie, może się okazać decydującym czynnikiem, który skłoni młodego człowieka do wolnej i autentycznej odpowiedzi. Zresz-

tą dzieje Kościoła oraz historia licznych powołań kapłańskich, zrodzonych nawet w bardzo wczesnym wieku, świadczą przekonująco o tym, że bliskość kapłana i jego słowo są często czynnikami opatrznościowymi: nie tylko słowo, ale sama obecność, to znaczy konkretne i radosne świadectwo, które skłania do zastanowienia i może nawet prowadzić do podjęcia ostatecznej decyzji.

(*Pastores dabo vobis* 39)

Cisza na medytację

Pieśń

Wspólna modlitwa:

O Jezu, Wieczny i Najwyższy Kapłanie,
miej swoich kapłanów w opiece
Twego Najświętszego Serca,
Zachowaj nieskalane ich namaszczone dłonie,
które codziennie dotykają Twojego świętego Ciała.

Zachowaj w czystości ich wargi,
które są czerwone od Twojej Najdroższej Krwi.
Zachowaj w czystości i wolności od spraw ziemskich ich serca,
naznaczone wzniosłym piętnem Twojego pełnego chwały kapłań-
stwa.

Pozwól im wzrastać w miłości i wierności Tobie
i strzeż ich przed skażeniem świata.

Daleś im siłę przemiany chleba i wina,
daj im także siłę przemiany serc.

Pobłogosław ich pracę bogactwem owoców
i obdarz ich następnie koroną wiecznego żywota.

Amen

(*Święta Teresa od Dzieciątka Jezus, Modlitwa za Kapłanów*)

Homilia Papieża Benedykta XVI w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa (11 czerwca 2010)

Kapłan nie jest posiadaczem jednego z urzędów, których to potrzebuje każda społeczność, aby mogły wypełnić się w nich pewne funkcje. Sprawuje on natomiast coś,

czego żaden byt ludzki nie może uczynić sam z siebie: w imię Chrystusa wypowiada słowa przebaczenia naszych grzechów i zmienia w ten sposób, patrząc od strony Pana Boga, sytuację naszego życia. Wymawia nad darami chleba i wina słowa podziękowania Chrystusa, które są słowami przeistoczenia – słowami, które uobecniają Jego samego, Zmartwychwstałego, Jego Ciało i Krew, i przemieniają w ten sposób przedmioty tego świata: słowami, które otwierają świat na Boga i łączą go z Nim. Kapłaństwo więc, to nie jest jakiś zwykły „urząd”, lecz sakrament: Bóg posługuje się ubogim człowiekiem, aby być bliżej ludzi i działać pośród nich. Ta odwaga Boga, który ludzkim stworzeniom powierza siebie samego – pomimo, że zna nasze słabości, jest rzeczywiście czymś ogromnie wielkim i kryje się pod słowem „kapłaństwo”. To, że Bóg uznaje nas zdolnych do działania w Jego sprawie, że On w ten sposób powołuje ludzi do swojej służby nawiązując więź z człowiekiem: to jest to, co pragnęliśmy w tym roku na nowo rozważyć i zrozumieć. Pragnęliśmy rozbudzić radość z bliskości Boga i wdzięczność, że On się powierza naszej słabości; że On nas dzień po dniu prowadzi i umacnia. Chcieliśmy w ten sposób pokazać młodemu, że to powołanie, ta komunია służby dla Boga i z Bogiem istnieje, co więcej, że Bóg oczekuje naszego „tak”. Obchodzimy Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa i „zaglądamy” rzekłbym poprzez liturgię do wnętrza serca Jezusa, które w chwili śmierci zostało otwarte włócznią rzymskiego żołnierza. Tak, to serce zostało otwarte dla nas, a w ten sposób otworzyło się serce samego Boga. Liturgia wyjaśnia dla nas słowa Jezusa, mówiącego przede wszystkim o Bogu, który jest pasterzem ludzi i ukazuje w ten sposób rolę kapłaństwa, które zakorzenione jest w głębi Jego serca; pokazuje nam wieczny fundament, jak również ważne kryterium całej kapłańskiej posługi, która zawsze winna być zakotwiczona w sercu Jezusa i przeżywana poczynając od Niego.

Pasterz wskazuje właściwą drogę tym, którzy zostali mu powierzeni. Idzie przed nimi i ich prowadzi. Powiedzmy to w inny sposób: Pan ukazuje nam, jak we właściwy sposób realizować bycie człowiekiem. Uczy nas sztuki bycia człowiekiem. Co powinieniem czynić, aby nie upaść, aby nie zmarnować swego życia, pozbawiając go sensu? Jest to pytanie, które każdy człowiek powinien sobie zadać i które jest aktualne w każdym momencie naszego życia. Jak bardzo to pytanie jest dzisiaj zaciemniane, jak bardzo się go unika! Wciąż na nowo przychodzi nam na myśl słowo Jezusa litującego się nad ludźmi, którzy byli jak owce bez pasterza. Panie, zmiłuj się nad nami! Ukaż nam drogę! Wiemy to z Ewangelii: On sam jest drogą. Żyć z Chrystusem, podążać za Nim – oznacza znaleźć właściwą drogę, tak, aby nasze życie nabrało sensu i abyśmy pewnego dnia mogli powiedzieć: „Tak, warto było żyć”. Lud izraelski był i jest

wdzięczny Bogu, ponieważ ukazał w Przykazaniach drogę życia. Psalm 119 (118) jest wyrazem radości z tego powodu: nie chodzimy w ciemnościach. Bóg wskazał nam drogę, ukazał nam jak możemy iść we właściwy sposób. To co mówią Przykazania, zostało streszczone przez życie Jezusa i stało się żywym wzorem do naśladowania dla nas. W ten sposób możemy zrozumieć, że te Boże wskazówki nie są kajdanami, ale drogą, którą On nam wskazuje. Możemy być za nie wdzięczni i możemy się radować, ponieważ w Chrystusie ukazują się nam one, jako rzeczywistość przeżyta. On sam uczynił nas wdzięcznymi. Wędrując razem z Chrystusem doświadczamy radości Objawienia i jako kapłani winniśmy przekazywać ludziom radość płynącą z tego, że została nam ukazana właściwa droga.

Jest potem słowo dotyczące „ciemnej doliny”, przez którą Pan prowadzi człowieka. Droga każdego człowieka doprowadzi go kiedyś do ciemnej doliny śmierci, gdzie już nikt nie będzie mu towarzyszyć. I On tam będzie. Sam Chrystus zszedł w ciemną noc śmierci. Także tam nas prowadzi i nas nie opuszcza. „Jesteś przy mnie gdy się w Szeolu położę”, mówi Psalm 139 (138). Tak, Ty jesteś obecny także w ostatniej chwili próby i dzięki temu możemy powiedzieć słowami Psalmu: również tam, w ciemnej dolinie, nie boję się żadnego zła. Mówiąc o ciemnej dolinie możemy pomyśleć także o pokusach, zniechęceniach, próbach, jakie każda osoba ludzka musi przejść. Także w tych ciemnych dolinach życia On jest obecny. Tak, Panie, w ciemnościach pokusy, w godzinach ciemności, w których wszystkie światła gasną, pokaż mi, że Ty tam jesteś. Wspieraj nas, kapłanów, abyśmy mogli być przy osobach, które nam powierzyłeś podczas ciemnych nocy, byśmy mogli pokazać im Twoje światło.

„Twój kij pasterski jest tym, co mnie pociesza”: pasterz potrzebuje kija przeciw dzikim zwierzętom, które chcą wtargnąć między trzodę; przeciw rozbójnikom, którzy szukają łupu. Obok kija jest laska pasterska, która daje wsparcie i pomaga przejść przez trudne ścieżki. Obie te rzeczy należą do posługi kapłańskiej, posługi Kościoła. Także Kościół musi użyć kija pasterskiego. To kij, którym ochrania wiarę przed fałszerzami, przed poglądami, które ludzi wprowadzają w błąd. Użycie kija może być służbą miłości. Dziś widzimy, że nie chodzi o miłość, kiedy się toleruje zachowania niegodne życia kapłańskiego. Jak również nie chodzi o miłość, jeśli przymyka się oko na herezje, jeśli przekręca się i niszczy wiarę, jak gdybyśmy samodzielnie ją sobie wymyślali. Jak gdyby nie była ona darem od Boga, perłą drogocenną, której nie pozwolimy sobie odebrać. Równocześnie kij musi zawsze od nowa stawać się laską pasterza – laską, która pomoże ludziom przechodzić przez ciemne doliny i iść za Panem.

Na koniec Psalmu mówi się o stole przygotowanym, o oleju, którym jest namaszczona głowa, o kielichu przelewającym się, o możliwości zamieszkania u Pana. W Psalmie oznacza to przede wszystkim perspektywę radości ze stanu, jakim jest przebywanie z Bogiem w świątyni, bycie goszczonym i obsługiwany przez Niego samego, przez możliwość bycia blisko Niego. Dla nas, którzy modlimy się tym Psalmem z Chrystusem i z Jego Ciałem, którym jest Kościół, ta perspektywa nadziei nabiera jeszcze większego sensu. Widzimy w tych słowach, antycypację profetyczną tajemnicy Eucharystii, w której Bóg sam nas gości, ofiarując Siebie jako pokarm – jako chleb i wyborne wino, które to jedynie mogą dać ostateczną odpowiedź na wewnętrzny głód i pragnienie człowieka. Jak nie cieszyć się kiedy możemy codziennie być gośćmi przy stole samego Boga? Jak nie radować się, kiedy On nam polecił nam: „Czyńcie to na moją pamiątkę”? Radośni, bo On nam powierzył przygotowywanie stołu Bożego dla ludzi, ofiarowanie im Jego Ciała i Jego Krwi, bezcennego daru Jego obecności. Tak, możemy z całego serca modlić się razem słowami Psalmu: „Dobroć i wierność pójdą w ślad za mną przez wszystkie dni mego życia” (23 [22], 6).

Na koniec przyjrzyjmy się jeszcze krótko dwóm pieśniom, jakie liturgia Kościoła proponuje nam dzisiaj na Komunię Świętą. Jest tam przede wszystkim słowo, którym św. Jan kończy opowieść o ukrzyżowaniu Jezusa: „jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda ” (J 19, 34). Serce Jezusa zostaje przebite włócznią. Zostaje ono otwarte i staje się źródłem: woda i krew, które z niego wypływają odsyłają nas do dwóch fundamentalnych sakramentów, dzięki którym Kościół żyje: Chrzest i Eucharystia. Z przebitego boku Pana, z Jego otwartego serca wypływa żywe źródło, które spływa poprzez wieki i które buduje Kościół. Otwarte serce jest źródłem nowej, życiodajnej rzeki. W tym kontekście św. Jan z pewnością myślał również o prorocztwie Ezechiela, które ukazuje wypływającą z nowej świątyni rzekę dającą płodność i życie. (Ez 47): sam Jezus jest tą nową świątynią i Jego otwarte serce jest źródłem, z którego wypływa rzeka nowego życia, płynąca na nas we Chrzcie Świętym i w Eucharystii.

Liturgia Uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa, jako śpiew na Komunię przewiduje również inne słowo, podobne temu, zaczerpniętemu z Ewangelii św. Jana: „kto jest spragniony, a wierzy we Mnie - niech przyjdzie do Mnie i pije”. Pismo Święte mówi: „Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza ” (J 7, 37 n). Pijemy w wierze żywą wodę Słowa Bożego. W ten sposób sam wierzący staje się źródłem, ofiaruje spragnionej ziemi żywą wodę. Widzimy to na przykładzie świętych. Widzimy to u Maryi, która – jako wielka kobieta wiary i miłości, stała się na przełomie wieków

źródłem wiary, miłości i życia. Każdy chrześcijanin i każdy kapłan powinni – zakorzenieni w Chrystusie – stać się źródłem, które przekazuje życie innym. Powinniśmy dawać wodę życia spragnionemu światu. Panie, dziękujemy Ci, że otworzyłeś Twoje serce dla nas; że w Twojej śmierci i zmartwychwstaniu stałeś się dla nas źródłem życia. Spraw, abyśmy się stali osobami żyjącymi dzięki Twojemu źródłu i wspomóż nas, abyśmy sami mogli stać się źródłem zdolnym do ofiarowania w naszych czasach wody życia. Dziękujemy Ci za łaskę posługi kapłańskiej. Panie, błogosław nam i wszystkim ludziom naszych czasów, którzy są spragnieni i poszukują Ciebie. Amen.

Cisza na medytację

Znak:

Celebrans: Drodzy Bracia,
odpowiadając na wezwanie Pana Jezusa, przyrzekliśmy wiernie strzec i przekazywać naszą wiarę, naśladować Go w uczynkach. Tę wiarę symbolizuje światło przekazane nam w dniu, w którym przyjęliśmy sakrament Chrztu Świętego. Zmartwychwstały Pan, który ukształtował nas już w łonie matki, powołując nas najpierw do istnienia, a potem towarzysząc nam na drodze życia, jest światłością świata, którą pragniemy przekazywać dalej, jak „miasto położone na górze”. Świadomi tego daru i przygotowując się do naszego Jubileuszu, pragniemy na nowo otrzymać to światło i odnowić nasze Wyznanie wiary i przyrzeczenia chrzcielne, przez które należymy do Chrystusa Pana.

(Od paschału zostają zapalone świece, które rozdaje się obecnym prezbiterom. Następnie celebrans zaprasza do wyznania wiary używając formuły chrzcielnej. Wszyscy wstają.)

Pytam każdego z Was.

Czy wyrzekasz się grzechu, aby żyć w wolności dzieci Bożych?

Wyrzekam się.

Czy wyrzekasz się wszystkiego, co prowadzi do zła,
aby cię grzech nie opanował?

Wyrzekam się.

Czy wyrzekasz się szatana, który jest głównym sprawcą grzechu?
Wyrzekam się.

Czy wierzysz w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi?
WIERZE

Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedyne, Pana naszego, narodzonego z Maryi Dziewicy, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiada po prawicy Ojca?
WIERZE

Czy wierzysz w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, obcowanie Świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne?
WIERZE

Bóg wszechmogący, Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, niech nas uwolni od grzechu i odrodzi z wody i Ducha Świętego, strzegąc nas swoją łaską na życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.
Amen

Wszyscy siadają

HOMILIA CELEBRANSA

Modlitwa powszechna

Celebrans: Drodzy bracia, zanieśmy do Pana nasze intencje modlitewne, ufni w Jego nieskończone miłosierdzie, które wzywa nas do pójścia za Nim.
Lektor: Módlmy się wspólnie: **Wysłuchaj, Mistrzu, nasze modlitwy.**

1. Za Kościół Święty, w którym wciąż rozbrzmiewa głos Pana, wzywający do pójścia za Nim, aby dzięki wstawiennictwu Ducha Świętego nieustannie pielęgnował prawdziwe powołanie wszystkich ludzi: bycie umiłowanymi dziećmi Ojca. Ciebie prosimy.
2. Za Papieża, biskupów i kapłanów, aby potrafili być dobrymi pasterzami, zdolnymi poświęcić życie w imię Chrystusa i radosnego

głoszenia Jego Ewangelii, stając się wzorem do naśladowania dla całego ludu Bożego. Ciebie prosimy.

3. Za wszystkie osoby konsekrowane, aby dzięki łasce Bożej potrafiły żyć w pełni swoim powołaniem, przyciągając innych do życia tą samą tajemnicą radości. Ciebie prosimy.
4. Za misjonarzy, aby wspierani naszą modlitwą zawsze znajdowali siłę i odwagę, by nieść Dobrą Nowinę po wszystkie krańce świata, a szczególnie na peryferie ludzkiej egzystencji. Ciebie prosimy.
5. Za małżeństwa, aby jako rodzina znalazły spełnienie w swoim powołaniu do szczęścia, stając się żyzną glebą, na której rodzą się i wzrastają wszystkie powołania kościelne. Ciebie prosimy.
6. Za wszystkich młodych ludzi, aby potrafili rozeznawać swoje powołanie z pomocą wychowawców i przewodników, dzięki którym mogą odkrywać talenty oraz wartości tak, by oddać swoje życie z radością i zaufaniem. Ciebie prosimy.
7. Za nas wszystkich, którzy przygotowujemy się do przeżycia Jubileuszu 2025, abyśmy potrafili stać się pielgrzymami nadziei na drogach świata, przylegając do krzyża Chrystusa i jednocząc się w braterskiej miłości. Ciebie prosimy.

Celebrans: Jezu Chryste, Światłości nasza, podtrzymuj w nas wiarę i pomagaj w trudnościach codziennej wędrówki. Wysłuchaj pokornej modlitwy płynącej z serca Twojego Kościoła. Przyjmij nasze pokorne podziękowania i obdarz nas nadzieją. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Wszyscy: Amen

Błogosławieństwo

Bóg Ojciec, który daje początek każdemu ojcostwu
niech umocni wewnątrz człowieka
według bogactwa swojej chwały.

Amen.

Niech wam udzieli ducha hojności,
razem z waszymi Pasterzami, którzy troszczą się o was, jak o owce swojej trzody,
podążając ścieżką Jego przykazań,
w radości Chrystusa, Pana naszego.

Amen.

Obyście mogli zawsze i wszędzie,
w mocy Ducha Świętego,
uzasadnić nadzieję, która w was jest
dochodząc do życia wiecznego poprzez Jego łaskę.

Amen.

Na was wszystkich tu obecnych niech zstąpi
błogosławieństwo Boga wszechmogącego
Ojca ✠ i Syna ✠ i Ducha ✠ Świętego.

Amen.

Idźcie w pokoju Chrystusa wysławiając Pana
Bogu niech będą dzięki.

Pieśń na zakończenie

Próba



Pieśń

Wstęp

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego

Amen

Pan, który kieruje nasze serca

ku miłości i cierpliwości płynących od Chrystusa, niech będzie z wami wszystkimi.

I z duchem Twoim

Otwórzmy nasze serca na nadzieję, która nigdy nie zawodzi.

Ojcze, który jesteś w niebie,

niech *wiara*, którą nam dałeś

w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, naszym Bracie,

i płomień *miłości*

rozlany w naszych sercach przez Ducha Świętego,

obudzą w nas błogosławioną *nadzieję*

na przyjście Twojego Królestwa.

Niech Twoja łaska przemienia nas

w pracowitych siewców ewangelicznych ziaren,

które będą zaczynem ludzkości i kosmosu,

w ufnym oczekiwaniu

nowego nieba i nowej ziemi,

gdy moce Zła zostaną pokonane,

a Twoja chwała objawi się na wieki.

Niech łaska Jubileuszu

ożywi w nas, *Pielgrzymach nadziei*,

pragnienie dóbr niebieskich

i rozleje po całej ziemi

radość i pokój

naszego Odkupiciela.

Tobie Boże, błogosławiony po wsze czasy,

niech będzie cześć i chwała na wieki.

Amen

Drodzy bracia,

wyruszając w drogę, jako pielgrzymi nadziei w stronę Jubileuszu 2025, pragniemy pójść śladami świętych apostołów Piotra i Pawła. Odpowiadając w wierze na Boże wezwanie, podobnie jak św. Piotr i św. Paweł, przechowujemy ten skarb w naczyniach glinianych (por. 2 Kor 4,7) i dźwigamy ciężar naszej kruchości szczególnie w godzinie próby i pokus. Dlatego ze skruszonym sercem prosimy Boga o przebaczenie naszych grzechów.

Chwila ciszy

Kanon Taizé (lub inny śpiew o podobnym charakterze)

Misericordias Domini, in aeternum cantabo

- 1Lektor:** Prosimy Cię o przebaczenie za chwile, w których nie wykazaliśmy się wystarczająco silną wolą i zaniedbywaliśmy nasze obowiązki. R:
- 2Lektor:** Prosimy Cię o przebaczenie za momenty, w których nie potrafiliśmy działać pokornie i służyć bliźniemu z miłością. R:
- 1Lektor:** Prosimy Cię o przebaczenie za obojętność, z jaką patrzyliśmy na potrzebujących, martwiąc się wyłącznie o siebie. R:
- 2Lektor:** Prosimy o przebaczenie za to, że nie potrafiliśmy szanować i wymagać szacunku dla środowiska, w którym żyjemy. R:
- 1Lektor:** Prosimy o przebaczenie wszystkich momentów, w których wykazaliśmy się arogancją, będącą owocem naszej pychy, przekształcając autorytet posługi w autorytet władzy. R:
- 2Lektor:** Prosimy Cię o przebaczenie za wszystkie momenty, w których nie mieliśmy odwagi świadczyć o Tobie, gdyż obawialiśmy się utraty popularności. R:
- 1Lektor:** Prosimy Cię o przebaczenie za wszystkie chwile, w których nie po-

trafilimy się porozumieć z naszymi braćmi i siostrami, nie szukając dialogu i jedności z nimi. R:

2Lektor: Prosimy Cię o przebaczenie, za wszystkie sytuacje, w których nie chcieliśmy cierpieć dla prawdy, a w zamian wypowiadaliśmy się słowami sądu i krytyki. R:

1Lektor: Prosimy Cię o przebaczenie wszystkich momentów nieufności wobec naszych przewodników, nie okazując synowskiej miłości i współodpowiedzialnego posłuszeństwa. R:

2Lektor: Prosimy Cię o przebaczenie za wszystkie chwile, gdy bez wiary żądaliśmy nagród lub uznania za nasze czyny. R:

1Lektor: Prosimy Cię o przebaczenie za naszą słabą nadzieję, którą łatwo podajemy w obliczu trudności. R:

2Lektor: Prosimy Cię o przebaczenie za wszystkie chwile, w których nie żyliśmy w duchu ewangelicznego ubóstwa, oczekując przede wszystkim Królestwa i jego sprawiedliwości. R:

1Lektor: Prosimy Cię o przebaczenie za momenty, w których nasze życie, jako celibatariuszy, nie stało się miejscem realizowania ojcostwa. R:

2Lektor: Prosimy Cię o przebaczenie za te wszystkie momenty, w których nie byliśmy wdzięczni za dar życia i posługi, zrzucając wszystko na "łaskę losu". R:

Kolekta

Módlmy się

Boże, który uczysz posługujących w Twoim Kościele, aby służyli braciom, a nie, by to im służyli, spraw, aby byli oni nieustraszeni w działaniu, łagodni w służbie, wytrwali w modlitwie. Przez Chrystusa, Pana naszego i Boga, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków.

Amen

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Efezjan 2,1-10

Bracia: I wy byliście umarli na skutek waszych występków i grzechów, w których żyliście

niegdyś według doczesnego sposobu tego świata, według sposobu Władcy mocarstwa powietrza, to jest ducha, który działa teraz w synach buntu. Pośród nich także my wszyscy niegdyś postępowaliśmy według żądz naszego ciała, spełniając zachcianki ciała i myśli zdołanych. I byliśmy potomstwem z natury zasługującym na gniew, jak i wszyscy inni. A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Łaską bowiem jesteście zbawieni. Razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich, w Chrystusie Jezusie, aby w nadchodzących wiekach przemożne bogactwa Jego łaski wykazać na przykładzie dobroci względem nas, w Chrystusie Jezusie. Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili.

Oto Słowo Boże

Bogu niech będą dzięki

PSALM RESPONSORYJNY *Psalm 90 (89)*

Ref.: Bóg Miłosierny wierny jest na zawsze

Panie, Ty dla nas byłeś ucieczką
z pokolenia na pokolenie.
Zanim narodziły się góry,
nim powstał świat i ziemia,
od wieku po wiek Ty jesteś Bogiem. **Ref.**

Obracasz w proch człowieka
i mówisz: „Wracajcie, synowie ludzcy”.
Bo tysiąc lat w Twoich oczach
jest jak wczorajszy dzień, który minął,
albo straż nocna. **Ref.**

Naucz nas liczyć dni nasze,
byśmy zdobyli mądrość serca.
Powróć, o Panie, jak długo będziesz zwlekał?
Bądź litościwy dla sług Twoich. **Ref.**

Nasyć nas o świetle swoją łaską,
abyśmy przez wszystkie dni nasze mogli się radować i cieszyć.
Niech sługom Twoim ukaze się Twoje dzieło,
a Twoja chwała nad ich synami. **Ref.**

Śpiew przed Ewangelią

Alleluja, alleluja.

Czuwajcie i bądźcie gotowi,
bo o godzinie, której się nie domyślacie,
Syn Człowieczy przyjdzie.

Alleluja, alleluja.

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza 12, 32-48

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę! Sprawcie sobie trzosa, które nie niszczej, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze. Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. A wy podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z uczty weselnej powróci; aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołacie. Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc będzie im usługiwał. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie. A to rozumieście, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie złodziej ma przyjść, nie pozwoliliby włamać się do swego domu. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie». Wtedy Piotr zapytał: «Panie, czy do nas mówisz tę przypowieść, czy też do wszystkich?» Pan odpowiedział: «Któż jest owym rządcą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowi nad swoją służbą, żeby na czas wydzielił jej żywność? Szczęśliwy ten sługa, którego pan powróciwszy zastanie przy tej czynności. Prawdziwie powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. Lecz jeśli sługa ów powie sobie w duszy: „Mój pan ociąga się z powrotem”, i zacznie bić sługi i służebnice, a przy tym jeść, pić i upijać się, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; każe go ćwiartować i z niewiernymi wyznaczy mu miejsce. Sługa, który zna wolę swego pana, a nic nie przyrzadził i nie uczynił zgodnie z jego

wołą, otrzyma wielką chłostę. Ten zaś, który nie zna jego woli i uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele zlecono, tym więcej od niego żądać będą».

Oto Słowo Pańskie.

Chwała Tobie Chryste

Cisza na medytację

Wspólna modlitwa:

Lektor: Wszechmogący i wieczny Boże,
przez wzgląd na Twego Syna i Twoją miłość do Niego,
zmiłuj się nad kapłanami posługującymi w Kościele.
Którzy pomimo otrzymanej godności kapłańskiej, są słabi tak, jak
wszyscy.
Rozpal, przez Twoje nieskończone miłosierdzie,
ogień Twojej Miłości w ich sercach.
Wspieraj swoich Kapłanów: oby nigdy nie ztratili,
albo nie pomniejszyli powołania,
które od Ciebie otrzymali.

Wszyscy: O Jezu, prosimy Cię:
zmiłuj się nad kapłanami Twojego Kościoła.
Tymi, którzy Ci wiernie służą,
prowadzą Twoją trzodę i Cię wysławiają.
Zmiłuj się nad Kapłanami prześladowanymi,
więzionymi, porzuconymi,
doświadczonymi w cierpieniu.
Zmiłuj się nad „letnimi” kapłanami,
i tymi, których wiara jest zachwiana.
Zmiłuj się nad zsekularyzowanymi księżmi,
zmiłuj się nad chorymi i umierającymi kapłanami,
zmiłuj się nad tymi, którzy przebywają w czystcu.

Lektor: Panie Jezu prosimy Cię:
wysłuchaj naszych modlitw,
zmiłuj się nad kapłanami: sługami Twoimi!

Oświeć ich, wzmocnij i pociesz.
 O Jezu, Tobie zawieramy kapłanów całego świata,
 szczególnie tych, z rąk których przyjęliśmy chrzest i odpuszczenie
 grzechów,
 którzy złożyli w naszym imieniu Najświętszą Ofiarę
 i poświęcili Hostię Świętą,
 aby nakarmić naszą duszę.

**Wszyscy: Tobie powierzamy kapłanów,
 którzy rozwiali nasze wątpliwości,
 wyznaczyli nam właściwe ścieżki,
 pokierowali naszymi wysiłkami,
 pocieszali nasze smutki.
 Dla nich wszystkich pełni wdzięczności
 błagamy Cię o pomoc i miłosierdzie.
 Amen**

(Ks. Bp Kiung, Ordynariusz Szanghaju, Modlitwa napisana podczas pobytu
 w więzieniu)

Z Przemówienia Św. Jana XXIII do biskupów i kapłanów (12 marca 1959)

Kapłan jest przede wszystkim mężem Bożym, «*vir Dei*». Tak jak myśli i osądza was lud chrześcijański, tak osądzi was Pan. Dlatego starajcie się formować wasze życie w czystości myśli, których definicja sama rodzi się w waszych sercach. Mówiąc: mąż Boży, wyklucza się z kapłaństwa wszystko, co nie pochodzi od Boga. Prawdziwym kapłanem jest ten, który niczym Abraham, wybrany, aby być «*parer multarum gentium*» [Ojcem wielu narodów], porzucił wszystko na zawsze i poszedł za wezwaniem głosu Bożego. W rzeczywistości usłyszał: «*Egredere de terra tua, de cognatione tua, et de domo patris tui et veni in terram, quam monstrabo tibi*». [Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. (por. Księga Rodzaju 12,1)]. Na tej ziemi obiecanej wznosi się krzyż, który odsłania się oczom prawdziwego kapłana. Nie szuka on niczego innego, jak tylko Chrystusa, «*et hunc crucifixum*» [i to ukrzyżowanego]. Rzeczywiście, wieczny i niewidzialny Bóg daje się poznać człowiekowi przez swojego Syna, Jezusa Chrystusa; a kapłan musi mieć oczy wyćwiczone w rozpoznaniu «*Mediator Dei et hominem*» [Pośrednika między Bogiem, a człowiekiem], oczy które wskazują na Ojca: «*Tanto tempore vobiscum sum et non cognovistis me? ... Qui videt me, videt et Patrem*» [Tak długo jestem

z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca (por. Jan 14,9)] Niech więc wasze życie przeniknie dobrą wonnością Chrystusa, żarliwą miłością wobec Tego, który nas prowadzi do Ojca. Oto prawdziwa podstawa życia kapłańskiego, pełnego wewnętrznego spokoju i nieodpartego zachwyty dusz. Dlatego mówimy wam: «*Amor Christi et amor silentii*» [Miłość Chrystusa i miłość ciszy]. Niech Jezus Chrystus będzie waszym jedynym przyjacielem i pocieszycielem podczas czuwania przed Tabernakulum i przy stole do nauki, w opiece nad ubogimi i chorymi, w posłudze świętego zwiastowania. Szukajcie Chrystusa, rozważając sprawy ludzkie w Jego świetle, aby stały się sprawami Bożymi. Weźcie na siebie Jego jarzmo i łagodność, praktykując cnoty właściwe każdemu życiu konsekrowanemu: oddanie Panu i duszom, bezsenną pracę dla Kościoła, praktykowanie czternastu uczynków miłosierdzia, stała gotowość w postawie posłuszeństwa biskupowi, szacunek pełen męskiej czułości i troski dla rzeczy świętych. Jezusa nie można spotkać w życiu rozproszonym, nawet jeśli przywoływane są najświętsze powody posługi. Dlatego też powiedzieliśmy Wam: «*Amor silentii* » [pokochaj ciszę]. Cisza jest bezpieczną przystanią dla wszystkich cnót, szczególnie czystości i miłości; jest gwarancją skutecznej pracy duszpasterskiej. (...) Istnieje inna wielka miłość, która jest w stanie przemienić wasze życie: miłość dusz. Wiemy dobrze, że jest ona ideałem, do którego zmierzacie, ale nie myślcie, że to napomnienie jest zbyteczne. Podyktowane jest rozważaniem, które dręczy pasterzy dusz: dlaczego po tak wielu wysiłkach i wyrzeczeniach, po niezliczonych zasiewach, plony często są tak ubogie? Dlaczego mimo wykorzystania wszystkich narzędzi apostołskich, nie udaje się wskrzesić zmarłych dzieci Kościoła, jak stało się to za pośrednictwem proroka Elizeusza, o którym mówi dzisiejsza liturgia wielkopostna? (...) Czasem cuda duchowe się nie zdarzają, bo intencja nie zawsze jest czysta; może dlatego, że nie zawsze szczerze szukamy dobra dusz i nie poświęcamy się dla nich; może dlatego, że za bardzo polegamy na zasobach podobnych do ludzkich, a przez to chwiejnych, nie opierając naszych czynów na modlitwie i całkowitym poświęceniu. Prawdziwa miłość do dusz będzie zatem oznaczać nieustanną pracę nad własnym uświęceniem. (...) Czy istnieje bardziej przekonujący dowód na to, że to nie zasoby ludzkie wybawiają dusze, lecz jedynie cnoty pochodzące od Boga, który działa poprzez swoje boskie narzędzia?

Cisza na medytację

Wspólna modlitwa:

BOŻE, OJCZE wszelkiego stworzenia,
otrzymaliśmy od Ciebie
niezwykły dar życia:

uczyń nas hojnymi w odpowiadaniu
na Twoje wezwanie do dzielenia się
z naszymi braćmi „chlebem”, który od Ciebie otrzymaliśmy.

JEZU CHRYSSTE, nasz bracie,
stałeś się dla nas chlebem życia,
ponów cud rozmnożenia chleba
i uczyń nasze istnienie
darem i wiecznym dziękczynieniem.

DUCHU ŚWIĘTY,
wierny przyjacielu w naszej podróży,
wspieraj nas mocą swojej miłości
w głoszeniu i dawaniu świadectwa,
po wszystkich zakątkach świata,
o pięknie życia, jako powołaniu.

ŚWIĘTA TRÓJCA,
wieczna i nieskończona Miłości,
wspieraj nasze wspólnoty
w przyjmowaniu Ewangelii powołania,
w modlitwie i radości z obecności młodych
ukierunkowanych na posługę święceń i życie konsekrowane.
Amen

(Modlitwa o powołania na XLVIII Światowy Dzień Modlitw o Powołania 2011)

Pieśń

Z życia św. Jana XXIII

Kilka dni wcześniej, będąc już u schyłku życia i odpowiadając na pytania wielu osób ciekawych tajemnicy jego kapłaństwa, papież Jan XXIII powiedział: «Tajemnica mojego kapłaństwa kryje się w krzyżu, który widzisz przede mną, przed moim łóżkiem. On patrzy na mnie, a ja z nim rozmawiam». Następnie dodał: «Dostałem najwyższej łaski rodząc się w skromnej i ubogiej, ale bogobojnej rodzinie chrześcijańskiej i otrzymując dar powołania do kapłaństwa. Od dziecka nie myślałem o niczym innym, nie pragnąłem niczego

innego. Mój ziemski dzień dobiega końca, ale Chrystus żyje, Kościół trwa. Jakie inne słowo jest bardziej odpowiednie niż napomnienie, abyście nigdy nie spuszczaali wzroku z Krzyża Jezusa...? Spójrzcie na niego, umiłowane dzieci, w swoich cierpieniach!» Niezliczone pary oczu patrzyły na pomieszczenie na trzecim piętrze Pałacu Apostolskiego, gdzie Jan XXIII umierał, podczas gdy jego oczy, tam w Pałacu, wpatrywały się w Ukrzyżowanego: «To łóżce jest ołtarzem, ołtarz wymaga złożenia ofiary: jestem gotowy. Ofiaruję swoje życie za Kościół, kontynuację Soboru Ekumenicznego, za pokój na świecie i jedność chrześcijan. Sekret mojego kapłaństwa tkwi w krzyżu, który postawiłem przed łóżkiem, On patrzy na mnie, a ja do niego mówię... Jego wyciągnięte ramiona wskazują, że umarł za wszystkich; nikt nie jest odrzucony przez Jego miłość, przez Jego przebaczenie...». To są słowa człowieka, który nawet w ostatnich godzinach życia rozmawiał z Jezusem, księdza, biskupa, papieża, który nieustannie żył w obecności Boga, kochał swoją rodzinę *secundum sanguinem* [z którą łączyły go więzy krwi], ale miał pełną świadomość przynależności do jednej rodziny, wielkiej, jak wielki jest świat.

Cisza na medytację

Znak:

Adoracja krzyża, jako akt pokutny (podobnie do Wlk. Piątku)

Kapłan lub diakon wraz z dwoma ministrantami z zapalonymi świecami idzie z Krzyżem w kierunku wejścia do prezbiterium i tam go stawia lub przekazuje ministrantom, stawiając świece po prawej i lewej stronie Krzyża, aby go podświetlić. Następnie wszyscy wyruszamy w procesji, oddając cześć Krzyżowi, poprzez pochYLENIE głowy i pocałowanie Krzyża. Podczas adoracji można śpiewać liturgiczne pieśni pokutne. Po oddaniu czci Krzyżowi, wszyscy siadają.

HOMILIA CELEBRANSA

Po odpowiednim momencie ciszy – wszyscy wstają

Wspólna modlitwa:

Boże mój, nie zapomnij o mnie,
kiedy ja o Tobie zapomnę.
Nie opuszczaj mnie, Panie,
kiedy ja cię porzucę.
Nie odchódź ode mnie,
kiedy ja oddalę się od Ciebie.
Przywołaj mnie, jeśli odejdę od Ciebie,
podnieś mnie, jeśli upadnę.
Daj mi, Panie, Boże mój,

czujne serce, aby żadna próżna myśl
nie oddaliła mnie od Ciebie.
Daj mi Panie serce sprawiedliwe
którego żadna przewrotna intencja nie może zwieść.
Daj mi Panie mocne serce
które odważnie przeciwstawi się wszelkim przeciwnościom losu.
Daj mi, Panie, serce wolne
aby żadna mroczna namiętność nie zwyciężyła nade mną.
Daj mi, proszę,
wolę, która Cię poszukuje,
mądrość, według Twego uznania,
życie, którego dla mnie pragniesz,
wytrwałość, z którą będę oczekiwał Ciebie z ufnością
i pewność siebie, która kiedyś doprowadzi mnie do Ciebie.
Amen

(Św. Tomasz z Akwinu)

Błogosławieństwo

Obdarz swoim błogosławieństwem, Ojciec Twoje dzieci, pielgrzymujące w nadziei,
i niech łaska Twojego Ducha rozpali ich serca,
aby oczyszczeni uczynkami pokutnymi, stali się ofiarą przyjemną Tobie
i w radości nowego życia niech staną się obrazem Chrystusa, Twojego Syna
na cześć Twą i chwałę.

Amen.

Was wszystkich tu obecnych
niech błogosławi Bóg wszechmogący
Ojciec ✠ i Syn ✠ i Duch ✠Święty

Amen.

Bądźcie zwiastunami miłosierdzia, świadkami sprawiedliwości,
zaczynem braterstwa - idźcie w pokoju.

Bogu niech będą dzięki

Pieśń na zakończenie

Świadectwo



Pieśń

Wstęp

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego
Amen

Pokój, miłość i wiara od Boga naszego Ojca i Pana Jezusa Chrystusa niech będą z wami wszystkimi.

I z duchem Twoim

Otwórzmy nasze serca na nadzieję, która nigdy nie zawodzi.

**Ojcze, który jesteś w niebie,
niech *wiara*, którą nam dałeś
w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, naszym Bracie,
i płomień *miłości*
rozlany w naszych sercach przez Ducha Świętego,
obudzą w nas błogosławioną *nadzieję*
na przyjście Twojego Królestwa.
Niech Twoja łaska przemienia nas
w pracowitych siewców ewangelicznych ziaren,
które będą zaczynem ludzkości i kosmosu,
w ufnym oczekiwaniu
nowego nieba i nowej ziemi,
gdy moce Zła zostaną pokonane,
a Twoja chwała objawi się na wieki.
Niech łaska Jubileuszu
ożywi w nas, *Pielgrzymach nadziei*,
pragnienie dóbr niebieskich
i rozleje po całej ziemi
radość i pokój
naszego Odkupiciela.
Tobie Boże, błogosławiony po wsze czasy,
niech będzie cześć i chwała na wieki.
Amen**

Drodzy bracia,

wyruszając w drogę, jako pielgrzymi nadziei w stronę Jubileuszu 2025, pragniemy pójść śladami świętych apostołów Piotra i Pawła.

We wspólnocie kapłańskiej prosimy Pana o przebaczenie, aby zlitował się nad nami i dał nam nowe siły, “abyśmy się stali zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od nas uzasadnienia tej nadziei, która w nas jest.” (por. 1 Pt 3,8-17)

Chwila ciszy

Panie, który z wody i z Ducha odrodziłeś nas na swój obraz i podobieństwo, **Kýrie, eléison.**

Kýrie, eléison.

Chryste, który w Twoim Duchu stwarzasz w nas nowe serce, **Christe, eléison.**

Christe, eléison.

Panie, który w Duchu Świętym gromadzisz nas w jedno Ciało, **Kýrie, eléison.**

Kýrie, eléison.

Niech Bóg Wszechmogący zmiłuje się nad nami, przebaczy nam nasze grzechy i doprowadzi nas do życia wiecznego.

Amen

Kolekta

Módlmy się.

Ojcze najlaskawszy, w swoim miłosierdziu nakłoń swe ucho na nasze błagania i oświeć nasze serca łaską Ducha Świętego, abyśmy mogli godnie sprawować Twoje tajemnice, wiernie służyć Twojemu Kościołowi i miłować Cię na wieki. Przez Chrystusa Pana naszego, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków.

Amen

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Galatów..... 1,11-20

Oświadczam wam bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim. Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus. Słyszeliście przecież o moim postępowaniu ongiś, gdy jeszcze wyznawa-

łem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć, jak w żarliwości o judaizm przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapaleńcem w zachowywaniu tradycji moich przodków. Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwsi niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku. Następnie trzy lata później udałem się do Jerozolimy dla zapoznania się z Kefasem, zatrzymując się u niego tylko piętnaście dni. Spośród zaś innych, którzy należą do grona apostołów, widziałem jedynie Jakuba, brata Pańskiego. A Bóg jest mi świadkiem, że w tym, co tu do was piszę, nie kłamię.

Oto Słowo Boże.

Bogu niech będą dzięki

PSALM RESPONSORYJNY *Psalm 37 (36)*

Ref: Zbawienie prawych pochodzi od Pana.

Miej ufność w Panu i czyń to, co dobre,
a będziesz mieszkał na ziemi i żył bezpiecznie.

Raduj się w Panu,
a On spełni pragnienia twego serca. **Ref:**

Powierz Panu swą drogę,
zaufaj Mu, a On sam będzie działał.
On sprawi, że twa sprawiedliwość zabłyśnie jak światło,
a prawość twoja jak blask południa. **Ref:**

Zbawienie sprawiedliwych pochodzi od Pana,
On ich ucieczką w czasie utrapienia.
Pan ich wspomaga i wyzwala,
wybawia od występnych i zachowuje,
On bowiem jest ich ucieczką. **Ref:**

Czytanie z Drugiego listu świętego Piotra Apostoła 1,16-19
Najmilsi: Nie za wymyślonymi mitami postępowaliśmy wtedy, gdy daliśmy wam

poznać moc i przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa, ale nauczaliśmy jako naoczni świadkowie Jego wielkości. Otrzymał bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: «To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie». I słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy na górze świętej. Mamy jednak mocniejszą, prorocką mowę, a dobrze zrobicie, jeżeli będziecie przy niej trwali jak przy lampie, która świeci w ciemnym miejscu, aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wzejdzie w waszych sercach.

Oto Słowo Boże.

Bogu niech będą dzięki

Śpiew przed Ewangelią J 15, 9b.5b

Alleluja, alleluja.

Trwajcie w miłości mojej.

Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity.

Alleluia, alleluja.

Słowa Ewangelii według świętego Jana 21,15-19

Gdy Jezus ukazał się swoim uczniom i spożywał z nimi śniadanie, rzekł do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje». I powtórnie powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odparł Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje». Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?» I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje. Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz». To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: «Pójdź za Mną!»

Oto Słowo Pańskie

Chwała Tobie Chryste

Cisza na medytację.

Wspólna modlitwa:

Duchu Pański,
dany przez Zmartwychwstałego Apostołom w Wieczerniku,
napelnij pasją życie Twoich kapłanów.
Wypełnij ich samotność odpowiednimi przyjaźniami.
Niech pokochają ziemię,
i staną się zdolni do miłosierdzia
za wszystkie jej słabości.
Pociesz ich wdzięcznością ludu
i olejem braterskiej komunii.
Zabierz zmęczenie,
aby nie znaleźli lepszego wsparcia
dla swojego odpoczynku
jeśli nie na ramieniu Mistrza.
Uwolnij ich od strachu, że sobie nie poradzą.
W ich oczach niech widoczne będzie zaproszenie
do ponadludzkich rzeczywistości.
Z ich serc niech się uwolni
śmiałość połączona z delikatnością.
Z ich rąk niech spływa obficie olej krzyżma
na wszystko, czego się dotkną.
Spraw, aby ich ciała lśniły radością.
Ubierz ich w stroje ślubne.
I przepasaj ich pasem światła.
Ponieważ dla nich i dla wszystkich
Pan Młody się nie spóźni.
Amen

(Bp Tonino Bello)

Pieśń

Z Audjencji środowej Papieża Franciszka (5 kwietnia 2017)

Zatem rozumiemy, że tę nadzieję nie tyle trzeba uzasadniać na poziomie teoretycznym, słowami, ile przede wszystkim poprzez świadectwo życia, i to zarówno we wspólnocie chrześcijańskiej, jak i poza nią. Jeśli Chrystus żyje i mieszka w nas, w naszych

sercach, to musimy również pozwolić, aby stawał się widzialnym i aby w nas działał. Oznacza to, że Pan Jezus musi stawać się naszym wzorem życia i że musimy nauczyć się postępować tak, jak On postępował. Zatem nadzieja, która w nas mieszka nie może być ukryta w naszych sercach ale, zgodnie z cytowanym przez Piotra psalmem 33, koniecznie musi ujawniać się na zewnątrz, nabierając subtelnej i niepowtarzalnej formy łagodności, szacunku i życzliwości wobec bliźnich, posuwając się wręcz do przebaczenia tym, którzy wyrządzają nam krzywdę. Osoba, która nie ma nadziei nie jest w stanie przebaczyć. Nie jest w stanie dać pocieszenia z przebaczenia i nie może sama go *posiadać*. Ponieważ tak uczynił Jezus i tak czyni nadal poprzez tych, którzy zapraszają go do swojego życia, będąc świadomymi, że zła nie pokonuje się złem, ale pokorą, miłosierdziem i łagodnością. (...) gdy cierpimy z powodu dobra, jesteśmy w komunii z Panem, który zgodził się cierpieć i być przybitym do krzyża dla naszego zbawienia. Kiedy zatem również my w najmniejszych lub najwspanialszych sytuacjach naszego życia, godzimy się cierpieć dla dobra, to tak jakbyśmy rozsypywali wokół nas ziarna zmartwychwstania i życia, i sprawiali aby pośród ciemności jaśniało światło Paschy. Jest to przepowiadanie miłości Boga, miłości bez miary, która się nie wyczerpuje, której nigdy nie brakuje i która stanowi prawdziwy fundament naszej nadziei.

Wspólna modlitwa:

Duchu Święty,
ogniu płonący światłem i ciepłem,
daj nam pragnienie
głębokiej zażyłości z Panem,
trwania w Jego miłości.
Podobnie jak uczniowie Jezusa
wymieniali między sobą radosną wiadomość,
zduśmieni spotkaniem z Nim,
daj każdemu z nas
przejrystość serca
abyśmy potrafili z wdzięcznością i zachwytem,
mówić innym co wiemy o Jezusie,
który pokonał śmierć i obdarzył nas bezgraniczną miłością.
Uczyn nasze pokorne świadectwo,
naznaczone wyborem krzyża
i przyjęte w nadziei radości wielkanocnej,

znakiem płodności i możliwości danych nam od Boga,
 aby każdy mógł przemyśleć
 swoje powołanie
 z prostotą, zaufaniem i pełną gotowością.
 Dziewica Maryja, Matka Kościoła,
 niech strzeże każdego,
 najmniejszego nawet ziarna powołania;
 niech sprawi, by to ziarno stało się kwitnącym drzewem,
 pełnym owoców dla dobra Kościoła
 i całej ludzkości.
 Amen

(Modlitwa o powołania, XLVII Światowy Dzień Modlitw o Powołania 2010)

Pieśń

Proboszcz z Ars, jako wzór kapłański w przemówieniu arcybiskupa Mediolanu Giovanniego Battisty Montiniego

Mówienie o Świętym jest zawsze trudne, jeśli nie chce się stworzyć narracji historycznej, co jest stosunkowo łatwe i w naszym przypadku byłoby również całkiem oczywiste. Życie Jana Marii Vianney'a nie składa się z wielkich momentów, ani wielkich dramatów: przebiega jednolicie w interesującym nas okresie, od początku do końca, spójnie i bardzo prosto. Wydaje mi się jednak, że największa trudność kryje się w przedstawieniu postaci Świętego w jej podwójnym aspekcie: jako opiekuna nas, kapłanów i jako wzór, to znaczy, że powinniśmy chcieć go naśladować. Jeśli przyjmimy go jako naszego opiekuna, tak łagodnego, tak pokornego, tak uważnego i tak wyrozumiałego, jak to miało miejsce w ubiegłym wieku, aby stał się naszym opiekunem i pośrednikiem, przedstawiając Panu nasze potrzeby, nasze wysiłki i dążenia, to powinniśmy również umieć powiedzieć: muszę być i postępować tak, jak on, powinienem umieć się do tej postaci dostosować i wówczas sprawy stają się bardzo trudne, mówię z mojego punktu widzenia.

Temat wydaje się bardziej przystępny w naszych prostych rozważaniach. W momencie, w którym pojawia się wysiłek, a raczej próba zbliżenia się do postaci Świętego, powstaje problem: zbadanie, czy nasze sumienie kapłańskie jest podobne do tego, jakie miał Proboszcz z Ars wobec własnego życia i godności kapłańskiej. Czy mamy

tę samą myśl? Czy myślimy w ten sam sposób? Musimy mieć pojęcie o nas samych. Jakie pojęcie o sobie miał proboszcz z Ars? A jakie my mamy na swój temat? Czy się różnią? Czy pasują? Czy szukają siebie?

Powiedziałabym, że szczęśliwie szukają siebie i po części także do siebie pasują. Jest to jedna z najpiękniejszych rzeczy, jakie możemy zauważyć w życiu kościelnym naszych czasów; model ten sprawdził się już w Kościele Bożym, a przynajmniej wykazywał tendencję do naśladownictwa, co zasługuje na przyjęcie z pocieszeniem i zachętą. Jednak faktem jest, że powinniśmy również spróbować w miarę możliwości uczynić punkt widzenia proboszcza z Ars na temat siebie samego naszym punktem widzenia. Jeśli zaczniemy od tego miejsca, osiągniemy coś więcej.

Wówczas widzimy dwa bardzo oczywiste punkty: pierwszy, który nie występował wyłącznie u św. Jana Marii Vianney'a, ale powiedziałbym u wszystkich świętych, prawdziwych Świętych, charakteryzujący się niezwykłą pokorą. Święci są postawieni między poczuciem swojej nicości, poczuciem dysproporcji pomiędzy Bogiem i Chrystusem, którego adorują i któremu służą, a pomiędzy tym, kim są. Tę bezgraniczną przepaść i dzielącą odległość, jako pierwsza zauważyła najświętsza Maryja Panna. W pieśni *Magnificat*, wysławiającej wielkość Boga, mówi: *fecit mihi magna qui potens est* co oznacza: „Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej.”

I tak postać św. Jan Maria Vianney'a cechuje się bieżącą, niestrudzoną pokorą. Czasem niemal niepokoją nas te wyznania, które wydają nam się przesadzone, na temat poczucia nicości świętych; ale musimy je zrozumieć: to nie jest tylko poczucie bezgranicznej miłości, to nie są bezinteresowne wyznania, to nie jest postawa obronna przed pochwałami, jakie ludzie okazują tym, którzy są cnotliwi i stają się nauczycielami innych. Święci naprawdę są świadomi swojej pustki i tą pustką żyją, wyrażają ją, wyznają, i akceptują jej również logiczne konsekwencje. Jeśli ktoś bierze ich na serio, to wygląda na to, że naprawdę trzeba im za to dziękować. Czytam jedno lub dwa zdania, które mogłyby udokumentować w jaki sposób widzą i myślą Święci o sobie. Kiedy pod koniec życia ks. Vianney otrzymał do pomocy księdza-asystenta, mówił do niego: „Och, kiedy jesteś obecny, jeszcze tu się coś dzieje, ale kiedy jestem sam, och, wtedy jestem nic nie wart. Jestem jak zera, które nie mają żadnej wartości, jeśli nie występują w parze z innymi liczbami.”

A potem zdaniem, które wydaje mi się wspaniałe także z literackiego punktu widzenia, zawołał kiedyś: „Och! Jeszcze ani dnia nie przeżyłem”.

Ile nieszczęścia czuł w swoim własnym życiu, mówiąc, że żaden dzień nie jest taki,

jaki powinien być. A kiedy inni zaczęli mu okazywać jakieś oznaki szacunku, honoru, drwił z tego i mówił do siebie: „Naprawdę trzeba powiedzieć, że jestem hipokrytą, ponieważ prezentuję się w taki sposób, że zwodzi on innych”.

W sumieniu księdza Vianney’a istnieje niepokojące, ale okropnie prawdziwe poczucie radykalnego ubóstwa, radykalnej nicości. A jednocześnie z tym strasliwym poczuciem pokory, jakby skakał prosto z głębi tej otchłani, która zdołała w nim obudzić, najwyższe poczucie własnej godności. W prostocie wyrażen i słów Świętego znajdujemy prawdziwość, która nas przekonuje, dezorientuje i porusza, ogromne poczucie godności kapłańskiej.

Wiecie, że cała współczesna literatura [dotycząca świętego Jana Marii] opiera się na tych dwóch elementach: pokorze księdza oraz poczuciu jego godności i władzy, czyniąc go bohaterem wielu romantycznych opowieści o biednym człowieku, który nosi w sobie coś ogromnie wielkiego, niezmiernie godnego. (...) zgodnie z tym, czego uczy nas Proboszcz z Ars w swojej podwójnej psychologii, musimy skorygować naszą mentalność i starać się, aby była taka, jakiej oczekuje od nas Chrystus, ponieważ mentalność Świętego nie różni się od tego, co głosił Jezus, kiedy mówił, że nasza godność jest ogromna, że nasze prawo jest bezsporne, ale właściwie po co to wszystko? Dlaczego jesteśmy kapłanami?

Jesteśmy Kapłanami, aby służyć; nasze poświęcenie ma charakter funkcjonalny: *qui praecessor est, sit sicut ministrator* [pierwszy, musi być ostatnim; kto stoi na przodzie, musi być przydatny dla innych]. Stanowimy określoną funkcję dla innych i jeśli naprawdę chcemy odtworzyć w sobie ideę kapłana, o jakiej mówił Chrystus i którą Proboszcz z Ars odtworzył dla nas, czyniąc własne kapłaństwo bliskim i dostępnym dla innych, musimy się bardzo postarać w tym punkcie. Wówczas zobaczymy, drodzy bracia, że jesteśmy powołani również do trudnych rzeczy właśnie dlatego, że mamy tę wzniosłą godność. Mamy godność bycia odkupicielami świata, ale odkupienie dokonuje się poprzez krzyż. Musimy odkupić grzechy innych własnym cierpieniem, jak Chrystus, który był bezgrzeszny, mówi św. Paweł, a dla nas stał się grzechem, to znaczy wziął na siebie ciężar całej ludzkiej niegodziwości, aby za nią odpokutować, za co zginął na krzyżu. Jeśli jesteśmy kapłanami, to znaczy jesteśmy przywódcami, przewodnikami i stanowimy przykład dla innych, musimy wziąć na swoje barki ten ogromny ciężar pojednania innych. „Och! Gdybym wiedział – wołał kiedyś – co to znaczy być księdzem, może bałbym się otrzymać tę łaskę od Pana”. Św. Jan Maria czuł się odpowiedzialny. Czuł odpowiedzialność za odpokutowanie za grzechy innych. Odprawiał pokutę już wtedy, gdy rozgrzeszał swoich penitentów. Czuł się

przygnieciony grzechami otaczającego go świata, a jednocześnie wiedział, że musi stać się ich ofiarą, aby za nie odpokutować.

Kapłan znajduje się w centrum starcia między dobrem a złem, między łaską a grzechem, diabłem a Bogiem, a tym starciem, jak dobrze wiemy, jest ofiara, krzyż. Takie jest sumienie kapłańskie Świętego Proboszcza z Ars, które powinniśmy naśladować i uczynić naszym własnym.

18 listopada 1959 r., w setną rocznicę śmierci św. Jana Marii Vianney'a, arcybiskup Mediolanu wygłosił przemówienie na temat postaci i dzieła Proboszcza z Ars. Publikujemy go ponownie zgodnie z wydaniem *Dyskursów i pism w Mediolanie (1954-1963)* (Brescia, Instytut im. Pawła VI, 1997, s. 3153-3169). Tekst został włączony do tomu pod redakcją o. Leonarda Sapienzy: *Styl kapłański. Śladami św. Jana Marii Vianney'a Proboszcza z Ars* (Watykan, Wydawnictwo Watykańskie, 2009).

Cisza na medytację

Celebrans: Jeśli prawdą jest, że „Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólne-go] dobra.” (1 Kor 12,7), to w sposób szczególny jest tak w przypadku kapłana. Św. Paweł tymi słowami zwracał się do chrześcijan w Koryncie: „Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!” (2 Kor 5,20). Lecz niestety i my przechowujemy ten wielki skarb „w naczyniach glinianych” (2 Kor 4,7). Dlatego odczuwamy silną potrzebę wsparcia ze strony wiernych, do których zostaliśmy posłani, aby kierować ich na drodze do zbawienia. Módlmy się za nas samych i za wszystkich szafarzy w Kościele:

Wszyscy: Panie, dziękujemy Ci
 że zesłałeś nam
 człowieka, a nie anioła,
 jako pasterza naszych dusz.
 Oświeć go swoim blaskiem,
 wspieraj go swoją łaską,
 wspomagaj go swoją siłą.
 Nie dopuść, aby porażka go zniechęciła

ani sukces nie napawał go dumą.
Spraw, abyśmy byli posłuszni Jezusowi:
Niech będzie dla nas przyjacielem, nauczycielem, lekarzem dusz.
Ześlij nam jasne, konkretne i możliwe pomysły:
siłę do ich realizacji
i hojność we współpracy z innymi.
Spraw byśmy umieli pójść za Twoim przykładem, z miłością,
słowem i uczynkami.
Abyśmy widzieli przez Niego,
szanowali i kochali Ciebie,
żeby żadna z dusz
które mu powierzyłeś
nie zginęła.
Ratuj nas w Jezusie, Panu naszym!
Amen

(Św. Paweł VI)

KRÓTKA HOMILIA CELEBRANSA

Wystawienie Najświętszego Sakramentu

Pieśń Eucharystyczna:

*Adoro Te devote, latens Deitas,
Quae sub his figuris vere latitas:
Tibi se cor meum totum subiicit,
Quia te contemplans totum deficit.*

*Visus, tactus, gustus in te fallitur;
Sed auditu solo tuto creditur.
Credo quidquid dixit Dei Filius:
Nil hoc verbo Veritatis verius.*

*In cruce latebat sola Deitas,
At hic latet simul et humanitas;
Ambo tamen credens atque confitens,
Peto quod petivit latro paenitens.*

*Plagas, sicut Thomas, non intueor;
Deum tamen meum te confiteor.
Fac me tibi semper magis credere,
In te spem habere, te diligere.*

*O memoriale mortis Domini!
Panis vivus, vitam praestans homini!
Praesta meae menti de te vivere
Et te illi semper dulce sapere.*

*Pie pellicane, Iesu Domine,
Me immundum munda tuo sanguine.
Cuius una stilla salvum facere
Totum mundum quit ab omni scelere.*

*Iesu, quem velatum nunc aspicio,
Oro fiat illud quod tam sitio;
Ut te revelata cernens facie,
Visu sim beatus tuae gloriae.*
✠ *Amen.*

*Po odpowiednim czasie modlitwy osobistej,
rozpoczyna się obrzęd znaku ofiarowania kadzidła:*

Celebrans: Przed Panem obecnym w sakramencie Eucharystii, źródle i szczycie życia Kościoła Świętego i wszelkiej posługi, jaka się w nim dokonuje, dziękujemy Bogu Ojcu za to, że nas wybrał i powołał do naśladowania Boskiego Mistrza. Prośmy o łaskę Ducha Świętego, aby nasze życie było żywym świadectwem, które jaśniej przed wszystkimi i wznosi się do Boga jako ofiara o przyjemnym zapachu.

Każdy prezbiter zbliża się do kadzielnicy umieszczonej przed ołtarzem, wysypując kilka ziaren kadzidła, podczas gdy wspólnota śpiewa odpowiednią pieśń.

Modlitwa powszechna

Celebrans: Bracia, przed Chrystusem, który pierwszy ze wszystkich ofiarował się Ojcu na ofiarę jemu przyjemną, zwróćmy się do Pana z naszymi intencjami modlitewnymi, aby pozwolił nam się stać wiarygodnymi i pełnymi autorytetu świadkami Ewangelii.

Lektor: Módlmy się wspólnie: **Uczyń nasze serca według serca Twego.**

1. Panie Jezu, Dobry Pasterzu, obdarz Papieża uważnym i hojnym sercem w rozeznawaniu głosu Ducha, aby mógł mądrze i odważnie prowadzić Twoją owczarnię do dóbr wiecznych. Ciebie prosimy.
2. Panie Jezu, Bramo Owiec, uczyn swój Kościół prawdziwą owczarnią, w której każdy może poczuć się przyjęty i kochany, obdarzony otuchą, pocieszeniem i zachęcony do podążania drogami Ewangelii. Ciebie prosimy.
3. Panie Jezu, Miłosierdzie Ojca, wzmocnij w Biskupach poczucie ojcostwa, aby byli zacynem i narzędziem braterstwa pośród wszystkich sług Kościoła. Ciebie prosimy.
4. Panie Jezu, Wieczny Kapłanie, wlej w serca wszystkich kapłanów zapal apostolski, aby wraz z Twoją ofiarą składaną podczas Eucharystii mogli z wiernością i miłością ofiarować swoje życie na ołtarzu. Ciebie prosimy.
5. Panie Jezu, Proroku Królestwa, oświeć rodziny łaską Ducha, aby podążały za Jego głosem, umiały żyć Twoim Słowem, stając się dobrym gruntem dla wzrostu nowych i świętych powołań do kapłaństwa i życie konsekrowanego. Ciebie prosimy.
6. Panie Jezu, Chlebie łamany za życie świata, spraw, abyśmy mogli być pokarmem miłości dla wielu podróżników na szlakach historii: razem staniemy się pielgrzymami nadziei podążającymi w stronę Królestwa Bożego. Ciebie prosimy.

7. Panie Jezu, Królu wszechświata, przyjmij do Jeruzalem Niebieskiego wszystkich naszych braci kapłanów, którzy poświęcili swoje życie głoszeniu świadectwa Ewangelii i daj im nagrodę obiecaną Twoim wiernym sługom. Ciebie prosimy.

Celebrans: Wysłuchaj, Panie, naszej pokornej i ufnej modlitwy i wypełnij ją według Twojej woli. Nie prosimy o to dla naszych zasług, ale dla bogactwa Twojej miłości. Ty jesteś Bogiem, żyjesz i królujesz z Ojcem w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków.

Wszyscy: Amen

Następnie wszyscy klękają i rozpoczynają się śpiew:

*Tantum èrgo Sacramentum venerèmur cernui:
et antiquum documentum novo cedat ritui:
praestet fides supplementum
sensuum defectui.*

*Genitori, Genitoque laus et jubilatio,
salus, honor, virtus quòque sit et benedictio:
procedenti ab utroque compar sit laudatio.
✠ Amen.*

Celebrans: Módlmy się

Po chwili ciszy kontynuuj:

Boże, Ty przez Paschalne misterium Chrystusa odkupiłeś wszystkich ludzi, zachowaj w nas dzieło swojego miłosierdzia, abyśmy nieustannie czcząc tajemnicę naszego zbawienia, mogli osiągnąć jego owoce. Przez Chrystusa Pana naszego.

Wszyscy: Amen

Po odmówieniu modlitwy kapłan zakłada biały welon, bierze monstrancję i w ciszy czyni znak krzyża Najświętszym Sakramentem. Przed schowaniem Go w Tabernakulum lud wypowiada następujące aklamacje:

Niech będzie Bóg uwielbiony!

Niech będzie uwielbione święte Imię Jego!

Niech będzie uwielbiony Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek!

Niech będzie uwielbione Imię Jezusowe!

Niech będzie uwielbione Najświętsze Serce Jezusowe!

Niech będzie uwielbiona Najświętsza Krew Jezusowa!

Niech będzie uwielbiony Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie Ołtarza!

Niech będzie uwielbiony Duch Święty Pocieszyciel!

Niech będzie pochwalona Bogurodzica, Najświętsza Panna Maryja!

Niech będzie pochwalone jej święte i Niepokalane Poczucie!

Niech będzie pochwalone imię Maryi, Dziewicy i Matki!

Niech będzie pochwalony św. Józef, Jej przeczysty Oblubieniec!

Niech będzie uwielbiony Bóg w swoich Aniołach i w swoich świętych!

Po schowaniu Najświętszego Sakramentu celebrans mówi:

Zbliżając się do obchodów Jubileuszu Kapłanów, zawierzmy naszą drogę i życie Najświętszej Maryi Pannie, Matce Kościoła i wzorze dla każdego powołania.

*Sub tuum praesidium confugimus,
Sancta Dei Genetrix.
Nostras deprecationes ne despicias
in necessitatibus,
sed a periculis cunctis
libera nos semper,
Virgo gloriosa et benedicta.*

Pod Twoją obronę uciekamy się,
Święta Boża rodzicielko,
naszymi prośbami racz nie gardzić
w potrzebach naszych,
ale od wszelakich złych przygód racz nas
zawsze wybawiać.
Panno Chwalebna i Błogosławiona.

Bądźcie świadkami miłości Chrystusa w świecie
i idźcie w pokój.

Bogu niech będą dzięki.

Pieśń na zakończenie



JUBILEUSZ KAPŁANÓW

25-27 czerwca 2025



PODĄŻAJĄC ZA MISTRZEM WRAZ ZE ŚWIĘTymi PIOTREM I PAWŁEM

Przygotowania do Jubileuszu na drodze modlitwy



DYKASTERIA DO SPRAW EWANGELIZACJI
SEKCJA DO SPRAW PODSTAWOWYCH ZAGADNIEN
EWANGELIZACJI W ŚWIECIE

www.iubilaeum2025.va

f y X i
[@iubilaeum25.va](https://www.facebook.com/iubilaeum25.va)